Nr. 635. Kraków, Czwartek 16 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracy „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwie sprawy.

Kraków, 16 grudnia.

(k. s.)

Wynikająca zaś stąd historyczna odpowiedzialność prezesa Koła jest tak wielka, że wcale nie możnaby mu się dziwić, gdyby zapragnął dzielić się nią z naszą reprezentacyą parlamentarną z Kołem polskiem, które na szczęście doznaniebawem bardzo znacznego wzmocnienia przez wstąpienie doń socyalistów.

Za obecnej prezesury komisya parlamentarna Koła polskiego nie zebrała się ani razu. Świadczy to, że prezes Koła polskiego, obywając się tak długo bez tego najbliższego mu ciała współdecydującego, czuł się w zupełności na siłach do dźwigania całej odpowiedzialności politycznej, która ciąży nie tylko na nim samym, lecz także na Kole polskiem. Wszyscy niewątpliwie cieszymy się z posiadania tak silnego prezesa, który sam jeden boryka się z przeciwnościami losu, ale parafrazując znane przysłowie »nec Hercules contra plures«, można powiedzieć — »nec Hercules sine pluribus«.... Największa nawet i najchwalebniejsza ufność we własne siły, najniezawodniejsza wytrawność nie wystarczą czasami. A zasięganie rady i posługiwanie się pomocą i pracą drugich bynajmniej nie dowodzi słabości....

To zaś potrzeba powiedzieć sobie wyraźnie, że od czasów konstytucyi nigdy nasze stanowisko w tem państwie nie przedstawiało tylu trudności, co teraz właśnie. Zewsząd z każdej dziedziny naszego życia, od najwyższych do najniższych, cisną się groźne pytania. Z braku zaś innego odpowiedniego miejsca gromadzą się one wszystkie w wykwintnym gabinecie na — Wallnerstrasse.... Czy się tam zmieszczą? Czy istotnie każde z nich znajdzie tam właściwą i trafną a szybką odpowiedź? Oto nowe dwa pytania, które dodane do tamtych wystarczają chyba, aby zmącić najzdrowszy sen najsprawiedliwszego człowieka.

A teraz druga rzecz. Mimo wszystko, co słyszymy z trybun parlamentarnych, możemy jednak przypuszczać, że wojna bliżej jest swego końca, niż początku. A koniec wojny przyniesie nam problemy i emocye, jakich od czasów Napoleońskich nie doznawało żadne z poprzednich pokoleń polskich. Już dzisiaj rozlegają się męskie rozumne i szlachetne głosy w naszej sprawie. Ale to są głosy — Węgrów, i to opozycyjnych w dodatku. Gdzież głosy polskie? Dotąd nie słychać ich zupełnie. Potrzeba zaś nieodzownie, aby się zaczęły, gdzie należy, rozlegać.

Ten stan rzeczy musi ustać jak najrychlej, jeżeli najważniejsze rozstrzygnięcia dziejowe o nas nie mają zapaść — bez nas. Musimy wyjść z tej apatyi czy osłupienia jakiegoś, w które wprawiła nas wojna, musimy odnaleźć w sobie energię i przedsiębiorczość polityczną. Bez nich bowiem zmarnowane zostaną nasze wszystkie ofiary, na nic nie przydadzą się wysiłki bohaterskie Legionów, bo przy wadze sprawiedliwości dziejowej, tak samo jak przy wszelkiej innej wadze, potrzeba stać i dobrze baczyć, jeżeli się chce mieć dobrze odważonem....

Dwie nasze najwyższe organizacye polityczne — Koło polskie i Naczelny Komitet Narodowy mają tu dla swojej inicyatywy pole najwdzięczniejsze i jak najszybciej wymagające uprawy. Jeżeli żadna z tych organizacyj nie wystarcza do pokierowania polityką **n a r o d o w ą** w tej przełomowej chwili, to potrzeba koniecznie zrobić wszystko, aby stworzyć nowy specyalny organ dla niej. Cel, wszystkim nam przyświecający, musi być podstawą organizacyi takiego organu, nie względy partyjne, czy jakiekolwiek inne. Potrzeba skupić kilkudziesięciu najwybitniejszych Polaków, bez względu na ich przynależność partyjną, a tylko ze względu na ich rzeczowe kwalifikacye, i zaklęwszy ich w imię najwyższego dobra Ojczyzny, powiedzieć im — róbcie, działajcie nietylko niezmordowanie, ale według ścisłego planu, solidarnie i pod jednem wspólnem kierownictwem. Bo tylko takie działanie, nie zaś zabiegi w pojedynkę, rokują powodzenie.

To druga niezmiernie ważna sprawa, która pod grozą najfatalniejszych następstw jej zaniedbania, musi być załatwiona.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Położenie niezmienione.

Południowo-wschodni teren wojny.

Wojska austro-węgierskie generała Kövessa, które posuwają się z Plevlje, zajęły wczoraj czarnogórskie pozycye także na południe od Vrana góra w całej szerokości. Jedna kolumna w pościgu dotarła do wąwozu Tara i rozpędziła koło Glibaci nieprzyjacielski batalion. Inne wojska dotarły aż do Grabu.

Na wzgórzach bezpośrednio na wschód od Berane walczą obok naszych oddziałów także Muzułmanie i Albańczycy z Czarnogórcami. Liczba wczoraj wziętych do niewoli wynosiła 340 żołnierzy i 150 obowiązanych do służby wojskowej.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 15 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Na froncie tym nie wydarzyło się nic szczególniejszej wagi.

Wczoraj na wysokości La Panne zaatakowali nasi lotnicy z obserwowanym wynikiem angielski parowiec, który dnia 12 bm. się rozbił.

Nieprzyjaciel, który wysłał kilka eskadr lotniczych na Bapaume, Peronne, do Lotaryngii i nad Mühlheim w Badenie, stracił w walkach powietrznych i od ognia naszych dział obronnych cztery aparaty lotnicze, między temi wielki samolot z dwoma motorami.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Bałkański teren wojny.

Na południowy zachód od Plevlje nieprzyjaciela odrzucono poza Tara i dalej na wschód poza linię Grab—Brodava. Wzięto kilkaset ludzi do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Rozdrażnienie w Atenach.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Ateny, 16 grudnia.

Rozdrażnienie w Atenach jest ogromne. Wiloczne jest ono nawet na ulicach, gdzie obserwować można na twarzach ludzi zdenerwowanie. Greckie wojsko wszędzie jest witane owacyjnymi okrzykami.

Po mieście krążą najsprzeczniejsze wiadomości. W kołach, sprzyjających koalicyi, torują drogę pogłoskom o demobilizacyi armii greckiej, czemu zaprzeczają oficyalne doniesienia. Dyplomatyczne narady odbywają się bez przerwy dniem i nocą, a gabinety, w których pracuje król z ministrami, oświetlone są przez całą noc.

Lugano, 16 grudnia.

Włoskie dzienniki donoszą, że Grecya pozostanie neutralną i traktować będzie wszystkie wojska państw walczących na równi. Własne wojska wycofała już Grecya z terenu granicznego, pozostawiając wolne pole do orężnej rozprawy wojskom koalicyi, które wylądowały, z ścigającemi je wojskami mocarstw centralnych.

Ucieczka króla Piotra i rządu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 16 grudnia.

»Vilag« donosi, że według wiadomości, nadeszłych z Korfu, **król Piotr czyni przygotowania do odjazdu ze Skutari. Rząd i dwór chcą wyjechać do Włoch.** Do Skutari przybyły **dwie dywizye serbskie** i mają tam oczekiwać pomocy Włoch.

Zdobycze w walkach na Bałkanie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 16 grudnia.

W walkach w południowej Macedonii, przeciw Anglikom i Francuzom, wpadła w ręce Bułgarów wielka zdobycz. Liczba zabitych i rannych jest znacznie większa od wielkiej liczby jeńców.

Spędzenie Rosyan z Morza Czarnego.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 16 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Bukaresztu:

Marynarze ze **statków tureckich**, które przybyły do portu Balczyk, informują, że **flota turecka i bułgarska oczyściły morze Czarne z floty rosyjskiej.** Okręty tureckie podjęły na nowo swoje jazdy po morzu Czarnem.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 grudnia.

Doniesienie agencyi telegr. Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie w **I r a k u** słabnie, jak to można spostrzedz, działalność artyleryi nieprzyjacielskiej na skutek silnego odpowiadania na ogień ze strony naszej artyleryi. Skutkiem udałych ataków zbliżyliśmy się bardzo blizko do ważnego nieprzyjacielskiego stanowiska.

Na froncie **d a r d a n e l s k i m** ostrzeliwaliśmy skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska koło Anaforty i zmusiliśmy nieprzyjacielskie okręty wojenne do oddalenia się z portu Kemikli. Koło Ariburnu dość zacięta walka przy pomocy bomb i od czasu do czasu pojedynek artyleryi. Koło Sed-il-Bahr wyrzucał nieprzyjaciel w nocy z dnia 12 na 13 grudnia bomby i torpedy na oba nasze skrzydła. Zmusiliśmy do milczenia nieprzyjacielską baterye. Dnia 13-go grudnia nasze stanowiska w centrum zostały zasypane bombami. Wzięliśmy nieprzyjacielskie aparaty do wyrzucania min pod skuteczny ogień i zniszczyliśmy nieprzyjacielski blockhaus i dwa mosty na Kerewisdere.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 grudnia.

Sejm przyjął wczoraj między innemi przedłożenie w sprawie **zasiłków wojennych dla urzędników** z kilku zmianami, na które się rząd zgodził, między innemi tą, że dla służby kolejowej wstawiona będzie suma 18,750.000 koron.

Minister skarbu **T e l e s z k y** w ciągu dyskusyi oświadczył, że przedłożenie dotyczy także wszystkich działów ministerstwa oświaty, więc że także nauczyciele ludowi będą z niego korzystali.

Potem załatwiono przedłożenie w sprawie uzupełnienia ustawy o **rozporządzeniach wyjątkowych podczas wojny.** Sprawozdawca podkreślił, że poczynione w czasie wojny doświadczenia wykazały konieczność **rozszerzenia pełnomocnictw rządu dla wydawania zarządzeń wyjątkowych.** Przedłożone postanowienia mają umożliwić rządowi zabezpieczenie w większej niż dotąd mierze ogólnego zaprowiantowania. Dotyczą one produkcyi, handlu pośredniego i konsumcyi. Nadto podwyższone będą kary za nieprawne wzbogacanie się, jakoteż udaremnianie rekwizycyj.

Wstrzymanie depesz prywatnych z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 grudnia.

„Politiken“ pisze:

Donosiliśmy już, że w ostatnich czasach w Szwecyi ludzie nie otrzymują żadnych telegramów z Rosyi. To samo jest i w Danii. Z głównego urzędu telegraficznego otrzymaliśmy następujące informacye: W ostatnich dniach z Rosyi nie ekspedyuje się żadnych telegramów prywatnych, tylko telegramy służbowe. O powodach nie otrzymaliśmy żadnego doniesienia.

Duńskie stacye telegraficzne przyjmują telegramy stąd do Rosyi, nie obejmując żadnej za nie gwarancyi.

Odroczenie Sejmu fińskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 grudnia.

„Berlinske Tidende“ donoszą, że dzienniki fińskie zawierają wiadomość, iż Sejm fiński **zarówno jak i Duma nie zbiorą się i że sesya Sejmu tak samo jak sesya Dumy odroczona została na czas nieokreślony.**

Socyaliści w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 grudnia.

Według »Vorwärtsu« 65 członków partyi socyalno-demokratycznej jest za uchwaleniem nowego przedłożenia dziesięcio miliardowego, a 41 przeciw.

Zbrojenia morskie Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 grudnia.

Sekretarz marynarki poparł w rocznem sprawozdaniu pięcioletni program budowy, który obejmuje dziesięć dreadnoughtów, sześć krążowników bojowych, dziesięć krążowników wywiadowczych, pięćdziesiąt kontrtorpedowców, piętnaście łodzi podwodnych do służby na pełnem morzu i 85 wybrzeżnych łodzi podwodnych, a nadto sześć milionów dolarów na służbę lotniczą.

Sprawa moratoryum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 grudnia.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą nam, że na odbytej dnia 14 bm. ankiecie w ministerstwie sprawiedliwości zastępcy Koła zajęli stanowisko zgodne z jednomyślną uchwałą, powziętą na konferencyi odbytej u prezesa Koła 22 listopada br. i **domagali się przedłużenia moratoryum bez zmiany a to ze względu na ciężkie położenie kraju i zupełnie nieuregulowane stosunki gospodarcze.**

Zastępcy interesentów krajów zachodnio-austryackich zażądali koniecznie ogólnego zwijania moratoryum w Galicyi zachodniej a zwijania indywidualnego w Galicyi wschodniej.

Zastępcy **Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej, pp. Bazes i Epstein** sprzeciwili się żądaniom przedstawicieli Koła polskiego i twierdzili, że w okręgach sądów obwodowych w Krakowie, Nowym Sączu i Wadowicach stosunki ekonomicznie są bardzo pomyślne, w szczególności, że miasto Kraków nie ucierpiało wskutek ewakuacyi, przeciwnie wskutek przemarszu wojsk mieszkańcy robili bardzo dobre interesy i rozporządzali znaczną gotówką a mimo to długów swych nie płacą. **Zastępcy krakowskiej Izby handlowej proponowali zatem, aby ogólnie nałożono obowiązek spłaty 20% sum dłużnych i to już z dniem 15 lutego 1916 za pierwszy kwartał,** na dalsze zaś kwartały domagali się jeszcze wyższej raty.

Przedstawiciele Koła polskiego sprzeciwili się stanowczo przeprowadzeniu ogólnego zwinięcia, wobec czego wnioski Izby handlowej upadły a rozpoczęto dyskusyę nad ewentualnymi wnioskami Koła polskiego co do zwijania indywidualnego. W dyskusyi tej przedstawiciele Koła oświadczyli, że przedewszystkiem **wyłączony być musi ściślejszy okręg wojenny,** a dla obrony dłużnika nawet i przy zwijaniu indywidualnem wyznaczyć należy najwyższą kwotę spłat kwartalnych, jaką sędzia w swojem orzeczeniu może ustalić. Wedle tego wniosku wierzyciel, domagający się zapłaty, musi na swój koszt przedewszystkiem odnieść się do sędziego, urzędującego w miejscu zamieszkania dłużnika, **musi przedstawić dowody, że dłużnik jest w możności płacenia** a dopiero gdy sędzia w orzeczeniu swojem uzna dowody te za dostateczne, wierzyciel będzie mógł zażądać od dłużnika spłaty długu w wysokości, którą sędzia oznaczy i w terminach, które sędzia ustali. Dopiero po nastaniu prawomocności takiego orzeczenia sędziowskiego może wierzyciel wnieść skargę do właściwego sądu o zapłatę dotyczących rat.

Co do terminu, od którego spłaty mają się rozpocząć i co do wysokości spłat ratalnych, zdania na konferencyi były podzielone. Zastępcy wierzycieli zachodnio austryackich **oraz krakowskiej Izby handlowej** domagali się spłaty jak najprędszej i co najmniej 20% dłużnej sumy już w pierwszym kwartale. **Przedstawiciele Koła oświadczyli, że położenie gospodarcze kraju nie pozwala na większą spłatę jak 10% w pierwszym kwartale i jako nieodzowny warunek wprowadzenia w życie zwijania indywidualnego postawili jak najdalsze przesunięcie pierwszego terminu spłaty oraz maksimum 10% w pierwszym kwartale. Wnioski te poparli zastępcy krajowych instytucyj finansowych.**

Na konferencyi odczytał zastępca rządu pismo Wydziału krajowego, wystosowane wprost do ministeryum sprawiedliwości, w którem z inicyatywy patronatu spółek raiffeisenowskich Wydział krajowy domaga się zwinięcia moratoryum dla kas raiffeisenowskich.

Jest uzasadniona nadzieja, że życzeniom Koła polskiego co do warunków indywidualnego zwijania moratoryum rząd uczyni zadość.

Klęska wojsk anglo-francuskich.

Wypadki wojenne na półwyspie bałkańskim następują po sobie z szybkością iście błyskawiczną. Serbia jako państwo przestała istnieć — teraz przychodzi kolej na Czarnogórę. Kolumny austryacko-węgierskie generała Kövesza posuwają się nieustannie naprzód, mimo że pochód odbywa się wśród gór niebotycznych i bezdennych przepaści, wśród śnieżyc i niezwykłego mrozu. Jak szybko i energicznie działają wojska generała Kövesza, świadczy dosadnie fakt, że w przeciągu 48 godzin wzięły one do niewoli 8400 żołnierzy czarnogórskich i serbskich. Pomiędzy Rożajem nad źródłami Ibaru, a Ipekiem zdobyły one w niedzielę 40 dział, nazajutrz zaś 12 — co dla nieprzyjaciół jest stratą niepowetowaną. **Jedna piąta część Czarnogóry znajduje się w rękach generała Kövesza** a król Czarnogóry już rozpoczął tę wędrówkę, którą odbywał król serbski Piotr.

Atoli uwaga powszechna zwraca się obecnie na ten front bojowy, który obecnie znajduje się tuż **nad granicą grecką,** a lada dzień przeniesie się na terytoryum greckie. Gdy niedawno utworzona najwyższa rada wojenna mocarstw czwórporozumienia dotąd jeszcze toczy spory o to, czy wyprawę bałkańską, która miała ratować Serbię, należy zwinąć, czy też dalej prowadzić przy pomocy dalszych posiłków, gdy w Atenach dyplomaci czwórporozumienia pracują nad skaptowaniem Grecyi — tymczasem wojska bułgarskie pod wodzą generała Todorowa spadły jak lawina na front anglo-francuski.

Armia bułgarska posuwała się koncentrycznie w stronę frontu nieprzyjacielskiego i wywierała szczególniej silny nacisk **na lewe skrzydło wojsk generała Sarraila,** który chciał centrum armii posiłkowej ułatwić odwrót z doliny Wardaru. Z każdym dniem położenie wojsk anglo-francuskich stawało się groźniejszem i **wreszcie odwrót ich przemienił się w bezładną prawie ucieczkę.** Bułgarzy **wbili się klinem pomiędzy Anglików i Francuzów, zdobyli Doiran i Gewgheli i pędzili przed sobą wojska posiłkowe.** Nieprzyjaciel nie probował nawet stawić oporu w Gewgheli, miejscowości z natury tak obronnej. Tu znajduje się przełęcz Cygańska, mająca 10 kilometrów długości, a uchodząca za niezdobytą. Tę naturalną fortecę opuścił **nieprzyjaciel** w popłochu, równie jak bardzo obronne stanowiska pomiędzy Wardarem a jeziorem Doiran.

W walkach tych, które prawdopodobnie otrzymają nazwę **bitwy pod Doiranem,** ponieśli Anglicy i Francuzi **ogromne straty.** Dwie dywizye angielskie **zostały na proch starte.** Jeżeli te dywizye — co należy przypuścić — posiadały normalny stan liczebny w myśl organizacyi wojsk angielskich, to każda z nich obejmowała 3 brygady piechoty po 4 bataliony — razem 12 batalionów. Do tego należy dodać 9 bateryj konnych, 3 baterye haubic i 1 bateryę ciężkich dział, dalej 2 szwadrony konnicy, 2 kompanie pionierów i rozmaite oddziały pomocnicze. Wojenny stan liczebny dywizyi angielskiej wynosi, wedle angielskich źródeł urzędowych, 600 oficerów, 12.300 żołnierzy, 76 dział i 24 karabiny maszynowe. **Sami tedy Anglicy stracili około 24.000 ludzi.**

Komunikat urzędowy, ogłoszony we wtorkowem wydaniu porannem naszego pisma, donosząc o tem zwycięstwie, powiada: „Ani jeden Francuz lub Anglik nie znajduje się na wolności na ziemi macedońskiej“. Resztki wojsk posiłkowych cofnęły się tedy **na terytoryum greckie,** szukając tam ocalenia i niezaszczytnej gościny. Armia serbska została rozbita, ale dopiero po zaciętych walkach, które jej przynoszą honor — wojska anglo-francuskie zostały rozbite po pierwszem poważniejszem spotkaniu się z armią bułgarską.

Czy wojska bułgarskie pójdą w pościgu za nieprzyjacielem **na terytoryum greckie?** A jeżeli pójdą, a może już nawet poszły, **to jakie stanowisko zajmie Grecya** wobec przeniesienia

wojny na jej terytoryum? To są bardzo doniosłe pytania, na które już w najbliższych dniach odpowie Grecya, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w sposób niepożądany dla czwórporozumienia. Akcya ratunkowa na rzecz wojsk anglo-francuskich nie znajduje się chyba w programie rządu greckiego. W każdym razie od tej odpowiedzi zależy los reszty wojsk koalicyi.

I to jest ogromnem upokorzeniem dla Anglii i Francyi. Klęsce wojennej towarzyszy jeszcze większa klęska moralna. Anglicy i Francuzi pójdą do Bułgaryi jako jeńcy wojenni. Prysnął czar niezwyciężonej potęgi francuskiej, a zwłaszcza angielskiej, na wschodzie. Pod Ktesifonem w Iraku pobili Turcy wojska angielskie, pod Doiranem pobili Bułgarzy wojska anglo-francuskie. Na wschodzie Anglicy nie będą już uważani za naród panów i nadludzi. Wiadomość o tych klęskach dostanie się do Egiptu i do Indyj, gdzie podkopie powagę Anglii.

Ale wspomnieć należy o bliższych centrach wpływów czwórporozumienia. Jeżeli dyplomaci czwórporozumienia występują buńczucznie w Atenach i Bukareszcie, to klęska pod Doiranem nie będzie uważana za odpowiednie uzasadnienie buńczuczności. Anglicy i Francuzi mieli ratować Serbię, a teraz cofają się do Salonik pod ochronę Grecyi. Oto dotychczasowy wynik wojny bałkańskiej.

O szkołę polską w Łodzi.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Łódź, 5 grudnia.

(l. s.) W mieście naszem niejednolitem pod względem narodowościowym, ścierają się antagonizmy, których rozmaite bywa źródło. Szczególnie na tle szkolnictwa nie można osiągnąć należytego porozumienia stron interesowanych. I sprawa szkół początkowych należy w dalszym ciągu do najbardziej piekących kwestyj, których jak najrychlejsze uregulowanie jest koniecznością pierwszorzędnej wagi.

Deputacya szkolna przy magistracie łódzkim objęła w spuściźnie szkolnictwo miejskie zabagnione przez rządy rosyjskie. Szkoły polskie w rozpaczliwem były położeniu. Zrusyfikowane, nie odpowiadały ani jakościowo, ani ilościowo najkardynalniejszym potrzebom i wymaganiom i jaskrawy stanowiły kontrast w stosunku do tutejszych szkół niemieckich, które były dobrze wyposażone i cieszyły się specyalną opieką ze strony inspektorów szkolnych rosyjskich. Wogóle stosunek Niemców tutejszych do biurokracyi rosyjskiej był przed wojną poprawny, a Niemcy, pragnąc nadal tę zgodę utrzymać, założone przez siebie seminaryum nauczycielskie przy ul. Ewangelickiej ozdobili imieniem »inspektora Sazonowa«. Do dnia dzisiejszego można tablicę z tym napisem oglądać na froncie gmachu seminaryjnego.

Dzięki własnym kapitałom i stanowisku biurokracyi, mogli Niemcy szkolnictwo swoje postawić w Łodzi na odpowiednim stopniu, gdy równocześnie Polacy, ubodzy w środki materyalne i maltretowani ustawicznie przez szykany rządowe, nie byli w stanie zadość uczynić nawet minimalnym wymaganiom pedagogicznym.

Dzisiaj, podczas wojny, polski oddział deputacyi szkolnej musiał bezzwłocznie zabrać się do radykalnej sanacyi tych opłakanych stosunków w szkole polskiej. Z jednej strony stoi na przeszkodzie brak odpowiednich funduszów, z drugiej brak sił nauczycielskich, odpowiednio ukwalifikowanych. Zarząd jednak trudnościami temi się nie zniechęca, lecz energicznie krząta się aby zło naprawić. Wprawdzie ilość szkół polskich powiększona została tylko o 14, jednakże we wszystkich szkołach utworzono oddziały równoległe, tak, że obecnie ilość kompletów szkolnych jest dwa razy większa od ilości szkół za czasów rosyjskich.

»Deputacya szkolna«, w założeniu swojem miała objąć całokształt kwestyi szkolnej. Rychło jednak została w zakresie swego działania ograniczoną przez znane przepisy szkolne marszałka Hindenburga. Ponadto inspektor szkolny p. Sakobielsky na własną rękę — wbrew woli prezydenta policyi pana Oppena — odebrał członkom Deputacyi prawo wizytacyi szkół bez jego obecności, oraz zakwestyonował prawo kuratorów i lekarzy szkolnych. — I znów wyłonił się konflikt, który odbił się echem na jednem z posiedzeń Rady miejskiej.

Jak donosi »Nowy Kuryer Łódzki« wszyscy radni Polacy solidarnie głosowali przeciw budżetowi szkolnemu dla zamanifestowania, że w warunkach, stworzonych przez inspektora Sakobielsky'ego wszelka praca jest bezowocną. Pan prezydent policyi von Oppen zajął w sprawie kompetencyi »Deputacyi szkolnej« bardziej sprawiedliwe stanowisko. I obecnie »Deputacya« ma rozszerzoną kompetencyę w zakresie nominacyi nauczycieli, dozoru i opieki szkolnej i spotyka się z życzliwem traktowaniem swoich postulatów ze strony władz niemieckich.

Nie jest to jednak wszystko. Przed członkami polskimi »Deputacyi« leżą jeszcze poważne zadania dźwignięcia szkolnictwa na wyżyny właściwe i zdobycia większych praw dla społecznej inicyatywy polskiej w dziedzinie szkolnictwa.

Pojawiają się głosy z żądaniem, aby Polacy, członkowie »Deputacyi szkolnej«, złożyli mandaty, gdyż ich dalszy udział w pracy tej instytucyi jest rzekomo zbędny. Byłby to jednak błąd i wynikłaby stąd szkoda dla sprawy polskiej. Miejmy nadzieję, że członkowie Deputacyi i w przyszłości całą swoją energię wysilą **w celu postawienia szkolnictwa polskiego na odpowiednim poziomie.**

Warszawa ma możność odnosić się bezpośrednio do niemieckiej władzy naczelnej w Polsce, ma sposobność i obowiązek czynić starania o dalsze koncesye i kompetencye w dziedzinie zarządu szkolnictwem polskiem. Na Warszawę, na Wydział Oświecenia, wszyscy dziś mamy zwrócone oczy, oczekując z utęsknieniem, kiedy tak ważna sprawa szkolna nareszcie uregulowaną zostanie.

Sprawa polska w Sejmie węgierskim.

W ciągu dyskusyi budżetowej w Sejmie węgierskim kilku mówców poruszyło także kwestyę polską. Głosy te podajemy niżej według stenograficznego protokółu:

Poseł prałat Gieswein (chrz. społ.): »Nie chcemy wstępować na drogę polityki separatystycznej; szukamy braterskiej przyjaźni z tymi wszystkimi, którzy zwracają się ku nam, którzy dają nam dowody swej sympatyi i tych nie pytamy się czy są germańskiego, romańskiego, czy słowiańskiego pochodzenia, lecz chcemy dać przykład prawdziwego międzynarodowego związku przyjaźni. Z tej przyczyny wysoko należy cenić to, że szan. nasz kolega, hr. Juliusz Andrassy w krótkości poruszył tę kwestyę, na którą nie wolno nam nie zwrócić uwagi, t. j. **kwestyę polską.**

Nasi polscy sąsiedzi od wieków byli, że tak powiem, naszymi duchowymi sprzymierzeńcami, byli, tak jak i my, Węgrzy, zawsze tam, gdzie walczyć trzeba było o wolność. Z tej przyczyny także i na przyszłość pokazać musimy, że tam, gdzie wieje węgierski trójbarwny sztandar, tam walczą o wolność i że tam nie chcą toczyć walki w interesie ciemiężycieli ludów. I przy tej właśnie sposobności trzeba się oświadczyć i z tego miejsca — chcę tu dać tylko słaby oddźwięk słowom hr. Juliusza Andrassy'ego — za tem, co on zaznaczył i w obronie czego podniosły głos nasze komitaty, jak: Udvarhely, Debreczen miasto, Nograd, Eger, Koloszvar, Szalmar, Miskolcz, Bars, Trenczyn, Temesvar, Komorno, Szolnok, Doboka. Z pomiędzy nich chcę powtórzyć tylko krótkie, lecz ciepłe słowa komitatu Udvarhely:

»Zjazd komitatu Udvarhely **całem sercem dzieli tradycyjną przyjaźń narodu węgierskiego ku polskiemu i wobec węg. król. rządu daje wyraz temu życzeniu, by przy zawarciu pokoju w odpowiedni sposób wzięto pod uwagę prawa Polaków do narodowego bytu i wolności«.** Nie zamierzamy uciskać, nie chcemy mieć uciśnionych u siebie, chcemy mieć w kraju wolnych obywateli, lecz jednocześnie chcemy, by i poza naszemi granicami wiał sztandar wolności.

Poseł hr. Apponyi (stron. niezawisłości): »Zgadzam się na to, że nie dążymy do terytoryalnych nabytków do zdobyczy, jako samoistnego celu; lecz to nie wyklucza, byśmy przy zawarciu pokoju nie chcieli osiągnąć większego zabezpieczenia naszego strategicznego położenia z wojskowego punktu widzenia (Głosy: »Prawda, tak jest«), a w szczególności nie oznacza to, żeby tam, gdzie nasz oręż przyniósł oswobodzenie od stuletniego jarzma i to sympatyzującemu z nami narodowi, byśmy tam skłonni byli na oddanie tego narodu z powrotem pod dawne jarzmo«. Przedstawiwszy przyczyny wojny, wywołanej zaborczością Rosyi oraz sytuacyi na Bałkanie, kończy mowę:

»Podobnie uważam za wzmocnienie naszej defenzywnej pozycyi: osiągnięcie naturalnych granic zachodu. Naturalne granice zachodniej cywilizacyi cofnęły się i zostały złamane, przez to największa część narodu, należącego do zachodu całem sercem, duchem i moralnem życiem, tj. narodu polskiego, znajdowała się w rękach mocarstwa, w istocie swej wschodniego i o agresywnej naturze, jakiem jest Rosya. Jedną z zasadniczych podstaw naszego bezpieczeństwa jest, by ten anachronizm, ten nienaturalny zabór terytoryum, ten pracy naprzód, agresywny duch wschodu cofnięty został do swych naturalnych granic i by w trudnem i chlubnem zadaniu obrony zachodu, jak przez wieki, tak i teraz brał wraz z nami udział naród polski«. (Żywe potakiwania na lewicy).

Poseł Huszar (stron. katolicko-ludowe): »Jeszcze słów kilka o kwestyi polskiej«. Sympatya, która w narodzie węgierskim zawsze istniała ku polskiemu, skłania nas, byśmy podnieśli zasadniczo głos za jego wolnością i byśmy poparli te rezolucye, które krążą w komitatach i które i tu już dotarły. **Należy sobie życzyć, by nieszczęśliwy naród polski, który od wieków tyle wycierpiał, pozostał jako jednolity polityczny naród i by na nowo nie popełniono na nim rozbioru.** (Głośne potakiwania).

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

KRONIKA.

Kraków, 16 grudnia.

Opieka nad dziećmi tułaczy w Krakowie. W poniedziałek po południu odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie członków komitetu, opiekującego się ochronkami dla dzieci w naszem mieście. Przewodniczyli ks. biskup Nowak i wiceprezydent dr Bandrowski. W zebraniu wzięli udział także radcy miejscy: p. Karol Rolle i ks. Caputa. Referentem był st. radca magistratu pan Banaś. W Krakowie istnieje dotąd 12 ochronek w różnych dzielnicach miasta; w ochronkach tych może znaleźć opiekę 1.200 dzieci, niestety z braku funduszów na codzienne utrzymanie i na odzież dla ubogiej dziatwy ochronki dać mogą w obecnych warunkach schronienie zaledwie 600 dzieciom. Gmina m. Krakowa daje rocznie tytułem subwencyi na te zakłady 7.000 koron.

W dyskusyi podniesiono, iż w ostatnich czasach liczba dzieci, potrzebujących opieki, ogromnie wzrosła. Na 1.000 osób, wracających z tułaczki z Czech lub z innych stron, wypada przeciętnie 600 dzieci; są one często pozbawione zupełnie opieki macierzyńskiej. Dziatwa ta winna znaleźć należyte schronienie w krakowskich ochronkach. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono powiększyć frekwencyę dziatwy w istniejących ochronkach, a nadto powołać do życia w tych dzielnicach, gdzie jeszcze ochronek niema, obywatelskie lokalne komitety, które będą współdziałały przy zakładaniu nowych ochronek. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, iż zarząd miasta zwiększy subwencyę na cele ochronek krakowskich których liczba pomnoży się w czasie najbliższym.

»Związek polskiego nauczycielstwa ludowego« do nowo otwartych najwyższych uczelni polskich w Warszawie. Z powodu otwarcia Uniwersytetu polskiego i Politechniki w Warszawie, przesłał zarząd naczelny »Związku polskiego nauczycielstwa ludowego« następujące pisma na ręce rektorów obydwóch uczelni:

JWPan Dr Józef Brudziński, rektor uniwersytetu — Warszawa.

Magnificencyo! W dniu dzisiejszym, gdy cała Polska zwrócona duszą ku Warszawie, z najwyższą radością wita otwarcie Uniwersytetu w stolicy, wyzwolonej z pod jarzma moskiewskiego, przesyła »Związek polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicyi« na ręce Magnificencyi wyrazy najgłębszego hołdu dla tych, którzy na dymiących jeszcze zgliszczach pobojowisk zakładają Ognisko narodowej myśli i pracy naukowej, dając tem wyraz niezłomnej wierze, że dla nas przez oświatę wiedzie droga do odrodzenia. Imieniem Nauczycielstwa ludowego, które kładzie podwaliny dla lepszej przyszłości i sieje zaród narodowej myśli, przesyłamy życzenia, by nowy Uniwersytet trwale i bez przeszkód pielęgnować mógł polską naukę i krzewić ducha narodowego, wśród nieprzeliczonych pokoleń budzić zapał dla wiedzy i prawdy i wydawać niestrudzonych pracowników na ojczystej niwie. Szczęść Boże!

Za naczelny zarząd »Związku polskiego nauczycielstwa ludowego« w Krakowie: St. Nowak, prezes, J. Br. Szado, sekretarz.

JWPan Zygmunt Straszewicz, rektor politechniki — Warszawa.

Magnificencyo! W dniu otwarcia w oswobodzonej stolicy, najwyższej ostoi dla polskiej wiedzy i nauki, chylimy czoła przed tymi, którzy wśród wojennej zawieruchy wybiegli myślą w przyszłość i powzięli zamiar utworzenia w Warszawie uczelni, którąby dostarczyła społeczeństwu, wojną zrujnowanemu, światłych pracowników, zdolnych wziąć na swe barki ciężkie zadanie odbudowy na polskiej ziemi zniszczonego dorobku kulturalnego. Polskiej Politechnice w Warszawie składamy na ręce Magnificencyi życzenia, by rosła w sławę, dzierżąc wysoko sztandar ścisłej wiedzy i żelaznej wytrwałości, które jedynie zapewnić mogą skołatanemu narodowi chleb codzienny i ukrzepienie dusz, budząc wiarę w niezmożone siły narodu — a przez to stała się ukochaną córą tej ziemi, dla dobra której powstaje do życia.

Za naczelny zarząd »Związku polskiego nauczycielstwa ludowego« w Krakowie: St. Nowak, prezes, J. Br. Szado, sekretarz.

Opróżnione mandaty do parlamentu. Z zestawienia kancelaryi prezydyalnej parlamentu wynika, że od zamknięcia ostatniej sesyi opróżnionych zostało 20 mandatów poselskich, z tych 18 z powodu śmierci, a 2 z powodu rezygnacyi. Z polskich mandatów opróżniony został mandat wskutek śmierci Józefa Hudeca (Lwów VII.), zmarłego 27 stycznia 1915 roku, i Jana Bisa (Nisko), zmarłego dnia 12 lutego 1915 roku.

»Krakauer Zeitung«. Dzisiaj ukazał się w Krakowie pierwszy numer wydawnictwa »Krakauer Zeitung«, które wychodzić będzie w języku niemieckim. Nowy dziennik, jak czytamy w nagłówku pisma, będzie urzędowym organem c. i k. komendy twierdzy i przynosić będzie w swej urzędowej części obwieszczenia i rozporządzenia tutejszej Komendy twierdzy. W pierwszym numerze Komenda twierdzy wyjaśnia, że podjęciem wydawnictwa niemieckiego dziennika w Krakowie pragnie uczynić zadość potrzebie załogi twierdzy, a czysty z tego wydawnictwa dochód przeznaczy na wojskowe cele dobroczynne. Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny podpisuje dziennik p. Erwin Engel.

Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego. »Cały Kraków« znajdzie się niezawodnie w poniedziałek 20 grudnia w teatrze miejskim, aby, składając hołd twórczości Nestora muzyki polskiej, wynieść z koncertu wysokie wrażenia artystyczne, które zapowiadają się dzięki umieszczeniu najcelniejszych dzieł kompozytora w programie i najznakomitszym siłom artystycznym naszego miasta, biorącym udział w koncercie. Podziwiana śpiewaczka, pani Marya Pilarz-Mokrzycka, i dr Alfred Rawicz, wypełnią część wokalną koncertu, utwory instrumentalne wykonają zaś pp. Eugenia Loeglerówna i profesorowie: Kopystyński, Lipski, Syrek i Wierzuchowski. Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego.

Karta pamiątkowa Czerwonego Krzyża, o której pisaliśmy niedawno, będąca reprodukcyą znakomitej kompozycyi Wojciecha Kossaka, jest już do nabycia w Krakowie. — Reprodukcya, wykonana w barwnym światłodruku, oddaje wiernie znamiona mistrzowskiego oryginału. Nastrojowej całości dopełnia znany już powszechnie aforyzm profesora Morawskiego. Nader nizka cena karty (5 K) ułatwi niewątpliwie jej rozpowszechnienie i przyczyni się do zwiększenia funduszu, przeznaczonego dla rannych i chorych żołnierzy. Kartę oglądać i nabywać można już obecnie w lokalu biura prezydyalnego Czerwonego Krzyża przy ulicy Basztowej L. 6, II. piętro, w godzinach między 10—1 i 4—7. W najbliższych dniach ukaże się w handlu.

W sprawie „Sztuki“ i „Rzeźby“. Wobec nadchodzących zapytań, zarządy tych dwóch towarzystw proszą nas o zaznaczenie, że wystawa, otwierająca się w przyszłą niedzielę, 19 bm. obejmie rzeźby i obrazy wspólnym katalogiem, każda jednak z obu organizacyj zachowuje swe jury i zapewnia swym członkom przynależne im prawa.

Dodatek na odbudowę dla urzędników. Wiedeński „Kuryer Polski“ z 15 b. m. donosi: Z kół najlepiej poinformowanych donoszą, że urzędnicy państwowi w Galicyi i na Bukowinie otrzymają w najbliższym czasie znaczniejszy, jednorazowy dodatek na urządzenie się, odpowiednio do poniesionej wskutek inwazyi szkody.

Obrady rolników. W piątek po południu odbędzie się w Krakowie posiedzenie pełnego komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z działalności i program odbudowy kraju, wreszcie wnioski członków.

Pierwszy koncert Instytutu muzycznego. Zachęcony powodzeniem, jakiem cieszyły się dotychczasowe poranki Instytutu muzycznego, urządzi Instytut i w tym roku szereg koncertów, z których pierwszy odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. w sali wykładowej (ulica św. Anny L. 2). Początek o godzinie 4½ po południu. Po raz pierwszy w tym koncercie wystąpi chór Instytutu pod batutą prof. T. Wójcika, który odśpiewa szereg pieśni Szopskiego, Świerzyńskiego i t. d. — W program wejdzie sonata na skrzypce i fortepian Bacha w wykonaniu profesora Giebułtowskiego i p. Klary Czop-Umlaufowej, dalej sonata Beethovena na skrzypce i fortepian (Giebułtowski, Umlaufowa) i produkcye Zygmunta Dyga: Brahmsa »Kaprys« i Chopina »Ballada«. Bilety po 1 K w kancelaryi Instytutu (ulica św. Anny L. 2).

Z teatru ludowego. Dzisiaj o godzinie 7½ wieczorem odegrany zostanie znakomity wodewil warszawski pod tytułem »Warszawa w nocy« z występem A. Zimajer i Heleny Palczewskiej.

Brak nafty. W ostatnich dniach ponownie daje się odczuwać brak nafty. Niektóre sklepy, sprzedające naftę, wywiesiły na drzwiach tabliczki: „nafty niema“. Szerzą się również skargi, że sprzedawana przez niektórych handlarzy nafta nie chce się palić. Widocznie jest to nafta najgorszego gatunku, sprzedawana po cenie taryfy maksymalnej.

1.500 jeńców serbskich i czarnogórskich przywieziono wczorajszej nocy do Krakowa i umieszczono w tutejszych barakach w Dąbiu. Jeńcy ci będą użyci do robót w Krakowie i okolicy.

Drożyzna ryb. W ostatnim czasie podskoczyła do niebywałej wysokości cena ryb. Przez szereg miesięcy w Krakowie kilo karpia kosztowało 2 K 80 h, obecnie ta sama ilość karpia kosztuje 5 K 20 h. Należy zaznaczyć, że tak wysoką cenę za ryby zawdzięczać mamy handlarzom. Oczywiście ta niesłychana drożyzna uniemożliwia korzystanie z ryb także zamożniejszej ludności.

Z kraju.

Skawina, 10 grudnia. (Odsłonięcie tarczy Legionów. Wieczór listopadowy). We środę dnia 8 grudnia br. odbyły się w naszem mieście staraniem Powiatowego Komitetu Narodowego i Ligi kobiet N. K. N. dwie podniosłe uroczystości. Przedpołudniem tegoż dnia udała się liczna rzesza ludu mieszczaństwa, obywatelstwa okolicznego i inteligencyi po uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym do gmachu „Sokoła“, gdzie odbyło się odsłonięcie ufundowanej przez gminę tarczy Legionów. Tarcza wykonaną została siłami miejscowemi a widnieje na niej starodawny herb miasta: litera S, owinięta wkoło miecza. Uroczystość zagaił po odegraniu „Wieńca pieśni polskich“ przez amatorską orkiestrę kolejarzy, podniosłem przemówieniem ks. kanonik Teofil Flis, prezes Powiatowego Komitetu Narodowego, tłomacząc w gorących słowach znaczenie idei Legionów. Nastąpiło z kolei wbijanie gwoździ do tarczy, przyczem wszystkie instytucye publiczne i prywatne, tudzież inteligencya, okoliczne obywatelstwo i lud, prześcigały się w ofiarności na cele Legionów. Większe datki złożyli między innymi: Urzędnicy i personal c. k. urzędu ruchu kolejowego 100 K; Grono członków „Sokoła“ (zebrane na Sobótkach) 100 K, Zarząd fabryki cykoryi H. Francka Synów 60 K, Zarząd fabryki wyr. szamotowych 60 K i w. i. Suma składek przeniosła kwotę 800 K.

Wieczorem odbyła się druga część uroczystości, wieczór ku czci powstania listopadowego, zainicyowany przez tut. ruchliwą Ligę Kobiet N. K. N. Słowo wstępne wygłosił przez Komitet uproszony dr Kazimierz Lubecki, podnosząc znaczenie walk o wolność i niepodległość narodu polskiego. Grzmiące oklaski nagrodziły prelegenta. Z kolei nastąpiły dalsze punkty programu: chór tow. „Sokół“, deklamacye p. Pawłowskiej, gra na skrzypcach p. Soczyńskiego z akompaniamentem na fortepianie p. Radoniowej, żywo oklaskiwane przez zebranych. Na zakończenie odegrało grono amatorskie z kół mieszczaństwa obrazek sceniczny w 1 akcie „Dworek pod lasem“. Młodzi amatorzy wywiązali się zupełnie poprawnie ze swego zadania. Dopełnieniem uroczystości były produkcye amat. orkiestry kolejarzy, której członkowie nie szczędzili wolnych od ciężkiej pracy zawodowej chwil, by uświetnić wieczór tonami narodowych melodyj. Czysty dochód z wieczoru przenosi kwotę 100 K.

Oświęcim. (Uroczystość wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej). W niedzielę odbyła się u nas, staraniem grona osób, z p. Mayzlem na czele, uroczystość ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, połączona z uroczystością wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej dla przysporzenia funduszów dla wdów i sierót po w boju poległych legionistach. Rano o godzinie 9 odprawionem zostało przez księdza kanonika Szałaśnego uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem o godzinie 10 zgromadzili się uczestnicy w sali posiedzeń Rady miejskiej. Zabrał głos prezes P. K. N., Roman Mayzel, i w pięknych słowach podkreślił znaczenie uroczystości. Przystąpiono do wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej, na której widnieje misternie wyryty herb miasta Oświęcimia. Tarcza, pomysłu i wykonania artysty p. Stankiewicza, przedstawia się okazale i zostanie później złożona w Muzeum Narodowem w Krakowie.

Po południu odbył się z tej okazyi uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny w sali Zakładu Salezyańskiego. Olbrzymia sala przepełniona była po brzegi uczestnikami — przeważał lud wiejski; miejscowa inteligencya i sfery mieszczeńskie przybyły w komplecie. Rozpoczął uroczystość zespół »Kółka śpiewackiego« i »Chóru męskiego Zakładu Salezyańskiego« w sile przeszło 40 śpiewaków, którzy pod batutą ks. dyrektora dra Hlonda wykonali prześlicznie kantatę Beethovena »Jubilate«. Na-

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

69 (Ciąg dalszy.)

Blask księżyca mocno, jasno świecił na klingę jego pałasza.

Zaremba szepnął resztą mocy:

niech żyje...

Cesarz uciekał.

Wielkie łzy staczały mu się po twarzy, a Los okropną ręką dzierżył na jego barkach.

Cóż to się stało?...

Stało się to coś, które przeczuwał. Przeczucie było mądrem — ono powiedziało mu, że bitwę przegra.

Nadaremnie usiłował miejsce po miejscu zastanowić jakąś podstawę, jakiś trzon rozbitej armii, około którego dałoby się zebrać rozbitków, mieć chociaż cień siły w ręku.

Los postanowił, aby z dnia na dzień, w przeciągu paru godzin stał się cieniem siebie samego.

W jakiejś chacie chłopskiej, rzuciwszy płaszcz, kapelusz i szpadę obok siebie, siadł na prostym zydlu i wpatrywał się w ogień kominka.

Czerwone płomienie migotały, jarzyły się, wznosiły i opadały.

Wpatrzył się cesarz w ogień.

Cichy, głuchy bęben daje się słyszeć...

To noc...

Bęben bije, przesuwa się jego głos to tu, to tam...

Zbliża się i oddala — — cichy i głuchy — — czasem wydaje się bić o mil setki ogromne...

Jeden to tylko dobosz bębni pobudkę...

Wychodzą pułki po pułkach, szwadrony po szwadronach...

Nigdy ich cesarz tak milcząco posępnych nie widział...

Na wielkiem ciemnem polu gromadzą się, wodzowie sprawiają szyki...

Ah! To Wielka Armia!...

Jedzie cesarz na białym koniu, w środek wjeżdża tych kroci tysięcy...

Nigdy tak wielu ich nie było — —

lecz tu są naraz, naraz zgromadzeni...

I tylko jeden dobosz bije — — po bębnie suknem owitym...

Ah, ah — — w mudurach tych to są szkielety...

Wichura jeźdźców w pancerzach i hełmach z grzywami jedzie galopem defilując — cicho, jak lecą puhacze.

Czarne konie topią w czarnej mgle kopyta, która chwyta się ich pęcin i kopyt — — twarze tych jeźdźców: kość naga.

Ręce szkieletów prezentują broń pod bermicami grenadyerskiemi, wielkie, puste oczodoły patrzą na twarz cesarza.

Nagle ci straszni jeźdźcy i ta straszna piechota grobów otwierają usta — —

długie zęby w nagiej kości szczęk rozwarły się — —

i w czarność nocy, wnika krzyk:

niech żyje cesarz!

głuszej niż samo milczenie...

Oto rewia twoja, Napoleonie Wielki!...

Piechota stoi za tobą, a przed tobą defilują galopem w koło olbrzymie, szwadrony za szwadronami, z rozwiniętemi sztandarami, cichemi, jak nietoperze...

Ogromne miecze i długie szable nie szczękają w pochwach...

Okropna jest cichość tego przeglądu...

A w mroku orkiestry gwardyi grają bez jednego dźwięku:

Cesarstwa dzierżmy straż...
Sztandary się kłonią przed chwałą...

Lecz wśród niemej gry orkiestr trupnej gwardyi dźwięk jakiś — — jakiś nizki dziwnie piękny głos kobiecy — —

znany, słyszany — — mówi:

»Żołnierze oto wasze sztandary! Te orły służyć wam będą zawsze za punkt zborny.

Te sztandary będą wszędzie, gdzie wasz cesarz uzna je za potrzebne...

Przysięgacie... dzierżyć je stale na polu zwycięstwa.

Przysięgacie?...«

Głos słyszany...[1])

I znów bęben suknem obity...

de Latour d'Auvergue, pierwszego grenadyera Francyi,

»Imię... wymieniane będzie podczas wszystkich apelów, a kapral oddziału, do którego należał, odpowiadać będzie: padł na polu chwały!...«[2])

Bęben suknem okryty daje znak spoczynku: i wszystko zapada się z głuchym klekotem kości — —

zostaje czarna noc i nicość.

Głowa cesarza zwisała niemal w kolanach twarzą.

Nikt nie śmiał mu dotknąć ramienia — spał, czy nie spał.

Tylko maleńki chłopczyk wiejski stanął z boku i oświadczył:

— Śpi i płako...

I wetknął palec w buzię.

On jednak nie spał. Rysował się przed nim olbrzymi gmach walki. Cała inteligencya Francyi stanie przeciw niemu z Izbą deputowanych na czele. I znowu, po raz już trzeci nie zginął, opuścił armię i wraca pobity — — po raz czwarty przegrał kampanię, rok po roku, tysiąc ośmset dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście...

Cudem powrócił na tron, lecz to, co wiedział, że nastąpi, nastąpiło:

musi runąć...

Jakaś siła wewnętrzna, przeciwświadoma krąży jeszcze w jego żyłach — — jeszcze nie umarł, choć wchodzi między trupy — — krew zrywa się w jego żyłach, jak okaleczały koń kawaleryjski, gdy trąbkę usłyszy — —

powstaje z zydla i pisze do brata:

...»Wszystko nie jest stracone. Koncentrując swe siły, zakłady, gwardye narodowe, będę miał natychmiast 300.000 ludzi do przeciwstawienia nieprzyjacielowi... Sądzę, że deputowani spostrzegą się, że ich obowiązkiem jest połączyć się ze mną dla ocalenia Francyi...«

I ruszył dalej ku Paryżowi. I usłyszał na popasie, na dziedzińcu pocztowym, gdy stąpał tam i z powrotem z głową zwieszoną po słomie z pod koni, że gdzieś w kącie półgłosem porównano go do Joba na barłogu.

Usłyszał i skierował w tę stronę wzrok; nie czuł się ani zdziwiony, ani dotknięty.

(C. d. n.)

[1]), [2]) Tom I „Końca Epopei“.

stępnie wstąpił na estradę delegat N. K. N. dr Stein z Krakowa, który w pięknem, rzeczowem przemówieniu wykazał styczne znaczenie powstania listopadowego i obecnych walk, staczanych przez nasze bohaterskie zastępy. Gorąco oklaskiwane przemówienie zakończył mówca wezwaniem do wytrwałości w tych ciężkich chwilach, jakie kraj nasz obecnie nawiedziły. W końcu po produkcyach »Kółka śpiewackiego«, deklamacyi i żywym obrazie »Polska w kajdanach«, zakończono uroczystość odśpiewaniem pieśni narodowych.

Dochód ogólny z tej uroczystości wynosi kilkaset koron; tarcza pozostanie przez dłuższy czas w Oświęcimiu dla umożliwienia wszystkim, którzy dotąd tego nie uczynili, wbicia pamiątkowych gwoździ.

Rozrzutnik z Rzeszowa. Policyę krakowską zawiadomiono onegdaj telegraficznie z Rzeszowa, że wyjechał stamtąd niejaki Jan Ożarski, rzeźnik, zabrawszy ze szkatuły swej żony 100 tysięcy koron, celem zabawienia się we Lwowie. — Wesołego jegomościa niedługo szukano. W chwili miłego tete-a-tete w kawiarni »Grand« poproszono utracyusza na inspekcyę policyi, gdzie zakwestyonowano jeszcze na szczęście 75.000 koron; zdążył już wydać na zabawę 25.000 koron. Ożarski odstawiony zostanie z powrotem do Rzeszowa.

Powrót uchodźców do Lwowa. Rozpoczętym już powrotem uchodźców do Lwowa i wogóle wschodniej Galicyi żywo zajmują się tamtejsze władze i opinia publiczna. Istotnie kwestya jest poważna, bo idzie o znaczne masy uchodźców, które przyjadą do kraju już w niedługim czasie, zarówno do »szerszego«, jak do ściślejszego terenu wojennego. Według najnowszych rozporządzeń wiedeńskiej dyrekcyi policyi, miasta: Jasło, Cieszanów, Jaworów, Rudki, Sambor, Drohobycz i Skole, oraz Przemyślany i Bohorodczany zaliczono do szerszego terenu wojennego: Sołotwina, Bóbrka, Stryj, Kałusz i Lwów miasto pozostają nadal w ściślejszym terenie wojennym. Do miast szerszego terenu wojennego wychodźcy, pobierający zapomogę rządową, mają wrócić do 21 grudnia. — Po upływie tego terminu wychodźcy, którzy nie wrócą, tracą zapomogę, oraz bilet wolnej jazdy i wolnego przewiezienia rzeczy.

Jak oblicza radca dworu Twardowski z ministerstwa dla Galicyi, z Wiednia z pobierających zapomogi ubędzie 25.000 osób z »Circusgasse«, oraz 800 rodzin (około 3.200 osób), pobierających zapomogi z »wiedeńskiego komitetu zapomogowego«.

Oczywiście nie wszyscy oni powrócą wogóle i nie wszyscy też wracają do Lwowa. Przeszło połowa rozjedzie się po prowincyi. Liczbę uchodźców, którzy mają powrócić do Lwowa, oblicza komisarz rządowy gminy, starosta Grabowski, następująco: We Lwowie na ogólną cyfrę mieszkańców 207 tysięcy, brak jeszcze około 47 tysięcy ludzi. Z tej cyfry odjąć należy w przybliżeniu 27.000 ludzi, mianowicie mężczyzn, wziętych do służby wojskowej, z pozostałych zaś 20.000, sądzę, że powróci do Lwowa około 10.000 osób, ponieważ reszta bądź to osiadła na stałe w większych miastach monarchii, bądź też pozostaje w służbie rządowej w Ołomuńcu, Białej i t. d.

Miasto Lwów czyni znaczne przygotowania na powrót uchodźców. Dla najbiedniejszych bezdomnych przygotowują odpowiednie pomieszczenia w lokalach szkół, dobrze opalonych. Na dworcu otrzymywać będą chleb i herbatę. Gmina obiecuje dostarczyć mleka, cukru i t. d. dla dzieci, gdy opiekę nad niemi zorganizuje komitet pań.

Ze świata.

Zasłużona kara. Właściciel wielkiej mleczarni w Gracu S. Lesky został za rozwadnianie mleka skazany na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i utratę uprawnienia przemysłowego.

Kino-powieść. W pogoni za czytelnikami, których coraz bardziej ubywa paryskim dziennikom, „Matin" wpadł na pomysł „kino-powieści". Polega ona na tem, że powieść awanturnicza, drukowana w odcinku „Matin'a", jednocześnie wystawiana jest w kinematografach. Ku końcowi tygodnia mianowicie, wszystkie kinematografy Paryża grają treść części powieści, zawartej w siedmiu odcinkach Matin'a"; w ten sposób kino i dziennik popierają się wzajemnie w dziele — reklamy i sensacyi. Należy jednak dla sprawiedliwości zaznaczyć, że jest to pomysł amerykański. Pierwsza kino-powieść była jednocześnie filmowana i drukowana w Stanach Zjednoczonych, a dziennik, który to zastosował, zdobył niesłychaną liczbę odbiorców. Kino-powieść „Matin'a" też powstała w Ameryce, i nosi tytuł „Tajemniczy cud w Nowym Jorku"; znany powieściopisarz francuski Piotr Decourcelles przystosował romans do smaku paryskiego.

Trzewiki bez skóry. „Frankfurter Zeitung" otrzymuje następującą wiadomość z Hellerau, znanego „miasta-ogrodu" pod Dreznem.

Warsztaty w Hellerau, które przed wojną zajmowały się artystycznem rzemiosłem, zwłaszcza z dziedziny urządzeń mieszkaniowych, zerwały obecnie ze sztuką stosowaną i zajmują się czynieniem zadość naglącym potrzebom gospodarczym. Wynalazły one też tanie i praktyczne obuwie — wobec drożyzny skór — zupełnie obywające się bez nich. Wierzch obuwia wyrobiony z mocnego nieprzemakalnego szarego lub czarnego płótna tego gatunku, jakie władze wojskowe przepisują dla wyrobu tornistrów, podeszwy drewniane, lecz nie deszczułkowe, ale sporządzone z cieniutkich krzyżujących się warstw drzewnych, tak zespolonych, że przy wielkiej wytrzymałości są one elastyczne. Obcasy bywają wzmacniane skówkami żelaznemi, lub dla cichego chodu — gumami.

Cena pary takich trzewików ma nie przekraczać obecnej ceny podeszew skórzanych.

Z okazyi świąt i nadchodzącego N. Roku 1916
składa
FRANCISZEK MACHARSKI,
właściciel firmy A. Hawełka w Krakowie,
1500 koron, a mianowicie:
Dla dzieci, sierót w Białym Prądniku K 100; dla wdów i sierót po Legionistach K 100; dla Legionistów na „Gwiazdkę" K 100; na protezy dla kalek wojennych K 200; dla Weteranów 63 roku K 100; dla tułaczy powracających z Choczni K 300; na herbaciarnię ludową K 100; na „Gwiazdkę" dla żołnierzy K 100; na szpital Legionistów w Wiedniu K 100; na Czerwony Krzyż K 100; dla urzędu opieki nad ociemniałymi żołnierzami K 100; dla Samarytanina polskiego K 100.
Osoby interesowane zechcą się zgłosić u firmy A. Hawełka po odbiór. 8759

Zmarli.

Wincenty Meduski, urzędnik kraj. Związku przemysłowego, zmarł 14 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 63. Zmarły pochodził z Królestwa Polskiego; ostatnie lata swego życia spędził w Galicyi, gdzie znalazł pole pracy, której gorliwie się oddał. Jako pełen energii pracownik cieszył się ś. p. Meduski żywem uznaniem na wszystkich posterunkach, jakie zajmował; przyczyniły się do tego wysokie osobiste zalety zmarłego, nieposzlakowana uczciwość i poważne pojmowanie obowiązków. Zmarły osierocił córkę i trzech synów, z których dwaj walczą w szeregach Legionów polskich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 b. m. z kościoła św. Łazarza o godz. 9.30 rano.

Repertoar teatru miejskiego.
Czwartek: »Dzieci kapitana Granta«.
Repertoar teatru ludowego.
We czwartek o godz. 7½: »Warszawa w nocy«, wodewil warszawski.

Na gwiazdkę dla żołnierzy polskich
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Za pośredn. W. Zanchy dziatwa szkolna z Rudki 2 K 80 h i p. Płocki 1 K; Józefowie Górscy 5 K zam. przesyłania życzeń świątecznych.
Dla Maryi Rosiek
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Anka Czeżowska 7 K; E. R. 1 K; O. N. 2 K.

Wojna.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę Stanów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 grudnia.

W nocie, którą c. i k. minister spraw zagranicznych przesłał ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, Penfieldowi, pod datą 14 bm. w odpowiedzi na notę amerykańską, zaznacza rząd austro-węgierski, że na razie nie przesądzając szczegółowego merytorycznego traktowania noty amerykańskiej, widzi się zniewolonym zauważyć, że z ostrego tonu, w jakim rząd amerykański uważał za stosowne zganić postępowanie komendanta dotyczącej łodzi podwodnej i ze stanowczości, z jaką rząd amerykański zgłasza swe żądania pod adresem c. i k. rządu, możnaby wnioskować, iż rząd amerykański dokładnie zna faktyczne okoliczności wypadku i na tem opiera swe wywody. Zawarte jednakże w nocie przedstawienie stanu rzeczy pozostawia liczne wątpliwości co do tego. Nawet gdyby to przedstawienie rzeczy było we wszystkich punktach trafne, i gdyby przy osądzaniu wypadku oparto się ściśle na zapatrywaniu prawnem, **to przecież i wtedy nie byłoby dostatecznej podstawy obwiniać komendanta statku wojennego czy też c. i k. rząd.**

Rząd amerykański zaniedbał wymienić nazwiska osób, na których zeznania się powołuje, a którym widocznie zamierza dać większą wiarę niż komendzie c. i k. floty. Także co się tyczy liczby i nazwisk i bliższego losu obywateli amerykańskich, którzy w chwili krytycznej znajdowali się na pokładzie parowca, nota nie daje żadnego wyjaśnienia.

C. i k. rząd gotów jest mimo to w zasadzie rozpocząć w tej sprawie wymianę zdań z rządem amerykańskim, musi jednakże przedewszystkiem poruszyć kwestyę, dlaczego rząd amerykański żądania, zawartego w swej nocie, **nie uzasadnił prawniczo, a zamiast tego powołał się na wymianę not, którą w innych sprawach z innym rządem prowadził.** C. i k. rząd nie może pójść tą drogą za gabinetem waszyngtońskim, zwłaszcza, że nie posiada żadnych wiadomości autentycznych o szczegółach korespondencyi rządu amerykańskiego i nie podziela zdania, żeby znajomość tej korespondencyi wystarczyła c. i k. rządowi w wypadku, który wedle informacyi c. i k. rządu w istocie całkiem inaczej się przedstawia, niż wypadek czy też wypadki, do których rząd amerykański czyni alluzye.

Rząd amerykański sądził, że musi również wskazać na stanowisko, jakie gabinet berliński w wyż wymienionych notach zajął. C. i k. rząd nie znajduje w nocie rządu amerykańskiego żadnego punktu oparcia lub wytłómaczenia, w jakim zamiarze uczyniono to odwołanie się. Jeżeli jednak rząd amerykański miał tu na celu wyrazić przekonanie, jakoby dla c. i k. rządu co do prawniczego osądzenia omawianej sprawy istniał jakikolwiek precedens, to c. i k. rząd dla zapobieżenia nieporozumieniom, musi oświadczyć, że naturalnie zastrzega sobie zupełną swobodę wyrażania przy dyskusyi nad wypadkiem »Ancony« swego własnego zapatrywania prawnego.

Bułgarzy nad granicą Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 16 grudnia.

Doniesienie agencyi bułgarskiej. Urzędowe uwiadomienie o operacyach z 14 grudnia brzmi:

Anglicy i Francuzi wyparci zostali na terytoryum greckie. Wojska nasze znajdują się nad **granicą grecką, i na razie wstrzymały pościg za nieprzyjacielem.** Na całym froncie panuje spokój.

Wzięliśmy 1.234 jeńców, w tem 18 oficerów, zdobyliśmy 14 dział, 62 wozów z amunicyą, 10 wozów sanitarnych, i wiele materyału wojennego.

Odtąd sztab generalny wydawać będzie sprawozdania tylko w tych dniach, w których będą do ogłoszenia znaczniejsze operacye.

Medyolan, 16 grudnia.

»Corriere della Sera« potwierdza w telegramie z Salonik, że Francuzi i Anglicy opuścili ostatni kawałek ziemi serbskiej i znajdują się obecnie na ziemi greckiej na południowy zachód od jeziora Doiran.

Bułgarzy zatrzymali się na granicy.

Komunikat grecki.

Ateny, 16 grudnia.

(Agencya Havasa). Urzędowy komunikat zaprzecza doniesieniu, jakoby Bułgarzy wtargnęli na teren grecki, i stwierdza, że koła wojskowe żywo zajmują się sytuacyą, wytworzoną przez odwrót sojuszników na terytoryum greckie i zbliżenie się wojsk bułgarskich i niemieckich ku granicy greckiej. Rząd grecki z uwagą śledzi bieg wypadków i jest gotów wydać wszelkie zarządzenia, którychby wymagały wyższe interesy kraju.

Utworzenie strefy neutralnej.

Sofia, 16 grudnia.

(Agencya bułgarska). Skoro wojska bułgarskie po zajęciu Monastyru i Rezny zbliżyły się do granicy greckiej, rząd bułgarski kierując się życzeniem, by wykluczyć wszelką możliwość zajścia między forpocztami bułgarskiemi a greckiemi strażami granicznemi, uczynił rządowi greckiemu propozycyę, by stworzyć strefę neutralną w ten sposób, iżby wojska cofnęły się **na przestrzeni 2 kilometrów od linii granicznej.** Od rządu greckiego właśnie nadeszła odpowiedź, że **rząd grecki przyjmuje propozycyę bułgarską i że minister wojny wydał greckim władzom konieczne rozkazy, by porozumiały się z bułgarskimi oficerami co do utworzenia strefy neutralnej.**

Fortyfikacye Salonik w ręku Greków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 16 grudnia.

»Secolo« donosi z Salonik, że tamtejsze **greckie fortyfikacye nie zostały oddane Francuzom ani Anglikom,** i że wojska greckie mimo użalania się Francuzów i Anglików używają w szerokiej mierze kolei.

Stosunki grecko-tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 16 grudnia.

„Frankfurter Ztg" donosi z Konstantynopola: Za oznakę pomyślnej sytuacyi politycznej uważać należy, że nieobecny w Konstantynopolu prawie od roku generalny konsul grecki tutaj powrócił, oraz że nieobsadzony od wiosny posterunek posła będzie znów obsadzony. Zamianowanie tym posłem Kallerghisa nastąpi wkrótce.

Nowy angielski plan obrony Egiptu.

Berlin, 16 grudnia.

„Vossische Ztg" donosi z Kairo:

Dziennik „Kairi" zapewnia, że ekspedycya bałkańska sprzymierzonych skończy się najpóźniej w przeciągu miesiąca wycofaniem wojsk z Salonik. Angielscy i francuscy oficerowie otrzymali już rozkaz gotować się do odjazdu.

Front wojny będzie przeniesiony do Aleksandretty w Syryi, gdzie pochód Turków i Niemców napotka na większe trudności.

Anglicy mogą tam liczyć na poparcie Francuzów i Włochów, podczas gdy w Egipcie byłoby to niemożliwem. Nadto rozporządzają Anglicy w pobliżu Aleksandretty Cyprem, jako punktem oparcia.

Fortyfikowanie Suezu.

Kolonia, 16 grudnia.

»Koeln. Ztg.« otrzymuje z Kairu doniesienie, że po obu brzegach kilkaset tysięcy krajowców i żołnierzy angielskich zajętych jest **kopaniem i urządzaniem sześcio i siedmiorzędowych rowów.** Szczególniejszą uwagę zwracają na zachodnią stronę kanału, która najmocniej jest fortyfikowana. Kilka miast zamieniono w silne fortece. Ze strony wschodniej poczyniono urządzenia do zalania wodą szerokich przestrzeni terenu. Wielką liczbę łodzi kanonierskich rozmieszczono w kilku punktach kanału.

Angielscy oficerowie określają liczbę zgromadzonych tam wojsk angielskich na 240.000. Do Aleksandryi prawie codziennie nadchodzą transporty wojsk angielskich.

Tisza o aprowizacyi.

Budapeszt, 16 grudnia.

Na posiedzeniu stronnictwa pracy narodowej pod przewodnictwem hr. Khuen-Hedervarego, zabrał głos prezydent hr. Tisza w kwestyi aprowizacyi i oświadczył, że **mniej zboża zgromadzono,** aniżeli wynosi konsumcya ludności Austro-Węgier. Ten niedobór musiano zastąpić kukurudzą, którą odciągnięto od jej przeznaczeń w gospodarstwie rolnem, jako środka sztucznego dla bydła i nierogacizny, co się znowu odbiło na hodowli i tuczeniu.

Mimo to rząd przedsięwziął skuteczne środki, aby te niedomagania usunąć, ale w tej sprawie potrzeba także współdziałania ludności i pewnego wytężenia sił. »To mogę jednak w każdym razie zaręczyć — rzekł premier węgierski — **że głodu u nas nie będzie** i że naród nasz zamiary nieprzyjaciół zdążające **do pognębienia nas w tym kierunku,** z równą odeprzeć potrafi stanowczością, jak odparł wojenne ataki.

Sprawa Alzacyi i Lotaryngii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu wzmocnionej komisyi budżetowej parlamentu poruszono w sposób poufny **sprawę, czy stanowisko prawno państwowe Alzacyi i Lotaryngii w łonie państwa niemieckiego ma się ułożyć odmiennie od stanu dotychczasowego.**

Zastępca kanclerza państwa złożył oświadczenie, że sprawą tą kanclerz zajmował się w konferencyach z kierującymi ministrami poszczególnych państw związkowych, lecz konferencye te **nie doprowadziły do żadnego konkretnego programu. Rada związkowa kwestyą tą wogóle się nie zajmowała,** przedstawiciel rządu nie jest więc w możności zająć imieniem kanclerza państwa dla rządów związkowych żadnego stanowiska.

B. minister francuski u cara.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 grudnia.

Agencya petersburska donosi:

Car przyjął byłego ministra francuskiego Pawła Doumera w obozie carskim, i nadał mu order Białego Orła.

Wilson przeciw przedwczesnemu pokojowi.

Berlin, 16 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Prezydent Wilson miał w piątek w miejscowości Kolumbus mowę, w której powiedział, że Stany Zjednoczone po wojnie będą stanowić **siły rezerwowe świata w kierunku finansowym i gospodarczym.** Zdaje się, że Ameryka odegra doniosłą rolę **w odbudowaniu Europy,** co dotąd odbywało się zawsze własnemi siłami Europy. W końcu oświadczył Wilson, że przyszły pokój gospodarczy musi być podtrzymany, ażeby był trwałym pokojem. Sprawiedliwość musi iść przed siłą. Zaznaczywszy dalej swe wątpliwości co do trwałości zbyt pospiesznie skleconego pokoju, oświadczył Wilson, że o ile się Ameryka przyjaźnie zachowa wobec całego świata, będzie mieć **przywileje pośrednika.** Dodał jednak, że ma na myśli nie oficyalne, ale **duchowe** pośrednictwo pomiędzy narodami.

Chiny mocarstwem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 16 grudnia.

Jeden z tutejszych dzienników podaje informacyę „Timesa" z Pekinu, że Juanszikaj, zwoławszy do siebie kierowników ministerstw, oświadczył im, że zmiana rządu nie sprawia mu żadnej radości. Juanszikaj polecił kierownikom poczynić przygotowania dla dokonania koniecznych reform.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 grudnia.

W sprawie kart abonamentowych.

Wiedeń. Z powodu licznych ograniczeń na kolejach, wywołanych przez wojnę, administracya kolei państwowych widzi się zniewoloną na pewien czas wstrzymać wydawanie kart czasowych dla powiatów i linij, dotkniętych w pierwszym rzędzie temi ograniczeniami ruchu. Nie będą tedy, aż do dalszego rozporządzenia, wydawane karty roczne, półroczne i abonamentowe między innemi dla powiatów dyrekcyi Kraków, Lwów i Stanisławów.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

Berlin. (Biuro Wolffa). Cesarz Wilhelm po dłuższej podróży do armii w obrębie generała marszałka polnego Hindenburga, i po zwiedzeniu zakładów marynarki w Libawie, przybył na chwilowy pobyt do Berlina.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie sztabu rosyjskiego z 14 bm: Na froncie zachodnim żadnej zmiany.

Komunikat włoski.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie sztabu włoskiego z 14 bm.: Wczoraj nieprzyjaciel ostrzeliwał dalej nasze stanowiska wzdłuż Soczy. Myśmy odpowiadali. Zresztą nic szczególnego.

Podróże generała Pau.

Kopenhaga. „Berlinske Tidende" donoszą ze Sztokholmu: Francuski generał Pau wczoraj odjechał z Rosyi via Haparanda i zamierza dłużej zabawić w Sztokholmie.

Nowy komendant wojsk w Afryce wschodniej.

Londyn. (Reuter). W Izbie niższej oświadczył podsekretarz parlamentu Tennant, że generał Smith Dorrien obejmie komendę nad wojskami w Afryce wschodniej.

Zatopienie okrętu angielskiego.

Londyn. Według doniesienia Lloydu, **został zatopiony okręt brytyjski „Orteric"** o pojemności 6535 ton brutto. Załoga została uratowana.

SKŁADKI.

Na głodnych w Warszawie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Urzędnicy cukrowni Szreniawa 25 rubli zamiast wieńca na trumnę ś. p. dyrektora Stanisl. Żabińskiego, zmarłego 30 listopada; Salomon Gutfreund 2 K zo pośredn. Wł. Erbano; gmina Wyciąże 34 K ze składek.

Na Kolumnę Legionów
złożyły w administracyi „Nowej Reformy":
Adela Jańcka 2 K; Emilia Schneibergowa 4 K.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ludwiki Stamborskiej E. Z. Szediwy z Łańcuta 15 K; służąca Anna Żakówna 2 K; za pośrednictwem domu modlitwy imienia rabina Meiselsa: S. L. Schenker 10 K, Samuel Biegeleisen 5 K, Moses Anisfeld 3 K, Dawid Grajower 2 K, Natan Grosfeld 1 K, I. Schenker 2 K, Saul Schmeidler 1 K, Moses Kirsch 1 K, Moses Klüger 1 K, Moses Wasertheil 2 K, Motel Anisfeld 2 K, Israel Imerglück 1 K, Chiel Obstfeld 1 K, Moses N. Siegman 2 K, Saul Korall 3 K, Samuel Anisfeld 2 K, Herz Blumenfeld 2 K, Salomon Hirsch 2 K, Schaye Reinhold 2 K, A. I. Poss 2 K, B. Zucker 1 K, Chaim Wiener 1 K, S. Schindel 1 K, Salomon Klein 1 K — razem 51 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Franciszek Göttinger 20 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Jana Stańkowskiego; Józefa Brzeska z Montreux 20 K; Anna br. Lago 5 K; Tow. wzaj. pomocy słuchaczek kursów im. Baranieckiego 110 K jako połowę czystego dochodu z koncertu, urządzonego 7 b. m. w sali Tow. lekarskiego; nadpor. Szczurowski 10 K 70 h; J. Wasilewska 5 K, zeb. od Polaków w Stecowy; zarząd dóbr Łętownia 25 K (wygrane).

Na gwiazdkę dla legionistów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
A. O. 1 K; Katarzyna Walterowa 10 K; Janoszkowie 10 K; Walenty Dziedzic 100 K, uzbierane w c. k. urzędzie podatkowym w Mościskach przy sposobności wypłaty poborów i zasiłków wojskowych; Girowie 2 K i W. Zancha 1 K 80 h; J. Suchtówna 15 K, zebrane w Krośnicy, a mianowicie: dzieci szkolne z nauczycielką 7 K, A. Bielawska 1 K, A. Babiak 1 K, Z. Babiak 1 K, A. Kubicz 1 K, M. Oleksa 1 K, A. Walkowicz 1 K; Helena Popiel 40 K; Marya Sobotowa 5 K; Józefowie Górscy 5 K zamiast przesyłania życzeń świątecznych; Posterunek c. k. żandarmeryi w Biadolinach 10 K; Uczenice gimnazyum żeńskiego w Przemyślu 200 K; Łachetówna Anna 10 K 52 h od dziatwy szkolnej i od siebie; Helena Szklarzewicz 10 K; Piotr Pikulski 10 K; Jan Pietluch 1 K; Gmina Wzdów 45 K; Róża, Marylka i Marychna z Uścieryk 15 K; za pośrednictwem nauczycielek Amalii Biedakowej i Waleryi Kantorkówny dzieci szkolne z Zamłynia 15 K 20 h i po 1 K nauczycielki od siebie; K. Oleksa 1 K, Z. Oleksa 1 K; Zofia Chrobakówna 2 K, Chaim Gutt 5 K, Beata Górałówna 2 K i od dzieci: Kazimiery, Tadzia i Bolka 2 K; Hryniewiczowa 1 K; Karolina Zbrożkowa z córką Maryą 4 K; Ludmiła Jahlówna 5 K; W. Kr. 10 K; Anna bar. Lago 10 K; N. N. 2 K; uczenice kursu handl. prof. W. Skalskiego 18 K; Władysław Erban 88 K 98 h jako datki złożone przy wypłacie zasiłków (w tem 5 K złożył Salomon Gutfreund); Władysławowie Konopińscy 5 K; ks. Michał Witka 45 K od parafian z Pomorzan; Anna Kiperówna 50 K, uzbierane przy pobieraniu zasiłków wojskowych i przy innych sposobnościach; J. Wasilewska 10 K (i 10 K na inne cele), zebr. od Polaków w Stecowej; E. Z. S. z Łańcuta 2 K; Pazia Kolczak 4 K; Rozalia Marczak 2 K; wydział Tow. weteranów wojskowych 10 K.

Na gospodę legionistów w Wiedniu
złożyła w Administracyi „Nowej Reformy" Waligórska 10 K.

Na schronisko legionistów w Wiedniu
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Stanisława Jahlowa 5 K.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Lekarze i dyżurni pogotowia ratunkowego 50 K zam. wieńca na trumnę swego prezesa, ś. p. prof. dra Bol. Wicherkiewicza; J. Wasilewska 5 K, zebr. od Polaków w Stecowej.

Na dom sierot w Prądniku Białym
złożyły w administracyi „Nowej Reformy" za pośredn. Jadwigi Godlewskiej uczenice szkoły wydz. im. Konarskiego 26 K, a mianowicie: II klasa 12 K, III kl. 14 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
N. N. 3 K; Tadzio i Maryla Rolscy 7 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Ludwik Wielkoszewski, wachmistrz c. k. żand. w Cieszanowie, poszukuje brata **Michała,** kierownika oddziału Straży skarbowej, ostatnio stacyonowanego w Chodaczkowie koło Tarnopola, bratanków **Eugeniusza i Stanisława,** jednorocz. ochotników 7 pułku art. pol., i kuzynek **Stefanii i Jadwigi,** nauczycielek, ostatnio na posadzie w Białobożnicy koło Czortkowa. 8731

Bolemir Eminowicz prosi o wiadomości o **Tadeuszu Tarasiewiczu,** który przed wojną stale mieszkał w Warszawie, ul. Wielka 17, lub w swej fabryce „Pluton", Żytnia 10. Szczeble poczta Wielkie Oczy, Galicya. Dzienników warszawskich prosi o przedruk. 8699 3 3

Technik budowlany

z dłuższą praktyką **poszukiwany.** Pisemne zgłoszenia pod **T. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8751 1 2

Ogrodnik

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia przyjmuje P. T. Butscheh, Kraków, ul. Grodzka 58. 8752

Kasy National

poszukuje się do kupna za gotówkę. Zgłoszenia listowne z podaniem rodzaju i ceny pod **8673** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8673 1 5

Miód

1 kg K 2·50 poleca Edward Fridrich Všetin, Morawy. 8746

250 kamienic ma

w Krakowie zgłoszonych na sprzedaż główne biuro kupna i sprzedaży realności konc. przez c. k. Namiestn. firma J. Ropski, ulica Szewska l. 5. 8749 1 5

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 8, parter. 8384 6 12

Zakopane

Wołodyjówka pensyonat, willa nowa, centralne ogrzewanie, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. Ul. Marszałkowska. 8545 5 10

Pierożków, kluseczek, jarzynek

gołąbków, pasztecików, naleśników, legumin słodkich i różnych smacznych potraw dostać można w Kuchni Jarskiej „Przyroda", Rynek 45, I p., Linia A-B. 8815 3 3

Posada mundantki

w kancelaryi adwokackiej do objęcia od 1 stycznia 1916. Wymagane: dokładna znajomość jęz. polsk. i niemieck., biegłość w stenografii polskiej i niemieckiej, biegłość w pisaniu na maszynie (Underwood, Remington).

Zgłoszenia tylko pisemne przy dołączeniu odpisów świadectw i fotografii na adres:

Adwokat Dr Ader w Krakowie ul. Straszewskiego 25. 8681 1 3

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj **konces. Biuro zawodowe**

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grobli. Od godz. 2—5 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10–2. 8533 7 10

Sprzedaż futer

w wielkim wyborze, wykonanych przez pierwszorzędne siły rękodzielnicze. **Swiski i futra spacerowe** nabyć można po bajecznie niskich cenach **tylko w mojej firmie,** począwszy od 100 kor. do 400 kor., jak również i **palta zimowe ciepłe,** artystycznie wykonane, począwszy od 40 kor. do 100 kor. 8763

WOJCIECH SEJMA
Kraków, Siolarska 6.

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
8617 9 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 20 25

Cukiernia Hempla w Jarosławiu

poszukuje natychmiast zdolnego subjekta cukierniczego. 8698 1 3

Zarządca ekonomiczny lat 40, wolny od wojska, znający się na wszelkich gałęziach gospodarstwa i lasowości, poszukuje posady na ordynaryę. Adres: Misiewicz, Czyżowice, p. Radenice (koło Mościsk). 8721 1 5

Poszukuję

dzierżawy apteki lub **zarządu.** Stanisław Karwacki, Podhajce. 8761 1 2

Pomocnik

handlowy, oraz **ekspedyentka** poszukiwani do firmy Linoleum i Cerata, Kraków, Rynek główny 10. 8757 1 8

Dnia 13 grudnia wychodząc z cukierni J. Michalika, Floryańską i linią A-B, C-D zgubiono zegarek w złotej branzolecie. — Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ulicę św. Wawrzyńca L. 11, I piętro, za stosownem wynagrodzeniem. 8756 1 2

Poszukuję mleka

za dobrą cenę, za kaucyą i kontraktem rocznym. L. Berger. Podgórze, Targowa 6. 8744 1 3

Okazya!

Wagon powideł przecieranych, wagon marmolady owocowej, pół wagonu śliwek suszonych i pół wagonu mydła twardego, I-a zaraz do sprzedania. Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa drobnych kupców, Jagiellońska 9. 8755 1 2

Powozy i wózki do sprzedania.

JAN SZYMSKI
Kraków, Rakowicka 11.
8748 1 2

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 8 10

Nauczyciel matematyki, ukończony słuchacz filoz., udziela lekcyj uczniom szkół średnich, oddzielnie lub w kompletach z 2—5 osób, po **10 kor. miesięcznie** od osoby. Zgłoszenia do Biura dzienników Salomonowej, ul. Szczepańska, pod „Matematyka". 8522 8 3

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 9 25

Lalki

duże, małe i maleńkie, ubierane i nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

zabawki

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8604 4 12

Wypożyczalnia i sprzedaż

filmów kinematograficznych „**Merkur**", **Wiedeń, XIII.,** Hernsdorferstrasse 19/10, poleca filmy: dramaty, komiczne, tygodniki wojenne i t. d. po bardzo przystępnych cenach. 8373 6 8

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4½ kg albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d
Telefon mdmst. 55/63.
7486 24 24 Rok założenia 1839.

Zaraz do wynajęcia

przy ul. Dietlowskiej 88 (w przedłużeniu Wielopola): 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, balkon, ośw. elektr., słoneczna strona, na I i II piętrze. Wiadomość na miejscu, III piętro, na lewo. 8608 3 5

Nowo założone

Biuro Informacyjne

dla spraw kolejowo-taryfowych w Krakowie

ma zaszczyt polecić P. T. swoje fachowe usługi w załatwianiu wszelkich interesów z zakresu przewozu osób (karty roczne) i towarów na kolejach żelaznych. Bliższe wiadomości o zadaniach i czynnościach Biura podają cyrkularze, które wysyła się na żądanie. — Adres: Kraków, ul. Długa 5. 8584 2 10

Potrzebny uzdolniony

subjekt

cukierniczy, oraz **uczeń** ze szkół wydziałowych do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 8558 7 10

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 7588 4 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Za bezcen sprzedaje nowe egzemplarze!

Sz. Taffet, antykwarnia Kraków, Wiślna 8.

Brzega Wojciech „Posiady" powieść zamiast 2 kor. tylko **60 hal.** Breyer Dr Domowy Podręcznik lecznioczy zamiast 3 kor., tylko **1 K.** Bölsche W. Natura i Sztuka zamiast 1 kor., tylko **50 hal.** Bogdanow E. Krótki wykład Ekonomii Politycznej zamiast 3 kor., tylko **1 K.** Bondego Fr. Dzieje Powszechne ilustrowane 15 tom. w opr. oryg. zamiast 110 kor., tylko **50 K.** Choiński Teodor Jeske. Neofici Polscy mater. historyczne zamiast 5 K, tylko **1 K 20 hal.** Czarnieckiego Łodzia K. Herbarz Polski 2 tom. ilustr. w opr. półsk. wyczerpane za 15 K. Calderon della Barca, Dramata Przekł. Porębowicza, zamiast 4 K, tylko **1 K 50 hal.** Gawalewicz M. Bez celu 2 tomy powieść, zamiast 4 kor. 80 hal., tylko **1 K 80 hal.** Gawalewicz M. „Wicherek" zamiast 1 kor. 20 hal., tylko **40 hal.** Godlewski Dr Wł. Austryackie Prawo Procesowe Cywilne, zamiast 12 kor., tylko **4 kor.** Karin-Michaelis, Niebezpieczny Wiek przekł. Królińskiego, zamiast 2 kor. tylko **80 hal.** Korzeniowski J. Dzieła wyd. zupełne 12 tom. w opr. półskór. wyczerpane za 40 kor. Niemojewski A. Ludzie Rewolucyi, zamiast 2 K, tylko **80 hal.** Pepłowski-S.-Schnür, Galiciana 1778—812, zamiast 3 K, tylko **70 hal.** Piątkowski K. Wskazówki do zbierania owadów, ilustr. zniżone na **70 hal.** Rittner Dr E. Prawo Kościelne Katolickie 2 tomy wyd. najnowsze zniżone na **6 K.** Rakowski K. Wewnętrzne Dzieje Polski zamiast 4 K, tylko **1 K 60 hal.** Wyrobek prof. Choroby a małżeństwo, zamiast 3 K, tylko **1 K.** Hoensbroch Hr. von, Państwo i jego działalność zamiast 3 K, tylko **1 K 20 hal.** Żuławski J. Księgi niektóre z żydowskich pism zamiast 5 K, tylko **1 K 50 hal.** Żelaznow prof. Ekonomia połeczna w opr. zamiast 12 kor., tylko **4 K.** Werner Dr K. „Masaż" z 14 rysunkami, Warszawa 908, zamiast 1 kor. 40 hal., tylko **70 hal.** Libonis L. Styl w sztuce czystej i stosowanej. Japoński Empire, Gotycki, w opr. eleg. zam. 10 kor., tylko **2 K 50 hal.** Flinzera Metoda nauki rysunku z 44 rysunkami tylko za **90 hal.** Zipper Fr. Dr Dzieła Schillera po polsku kompl. zamiast 7 kor., tylko **4 kor.** Szelągowski, Walka o Bałtyk, Lwów 904 zam. 5 kor., tylko **1 K 50 hal.** Szelągowski, Śląsk i Polska zamiast 5 kor., tylko **1 K 50 hal.** Strzelecki Adolf, Z życia Chopina zam. 2 kor., tylko **50 hal.** Walewska-Marya-Jehanne „Fannessy" powieść z rysun., Kraków 913 zam. 4 kor. 80 hal., tylko **2 K.** Borkowski hr Dunin Almanach Błękitny. Genealogie żyjących rodów polskich, na czerpanym papierze w opr. oryg. złoty brzeg 2 tomy zam. 32 kor. tylko **16 K.** „Museion" czasopismo Liter. i sztuki, wydawca hr H. Morstin, z roku 1911, 912, 913, zam. po kor. 30, tylko po **4 K.** Stopka An. Rycerze Śpiący w Tatrach Kraków 1911 zam. 3 K tylko **1 K.** Pepłowski-Sch. S. Z przeszłości Galicyi, wyd. II-gie tylko **4 K.** Karpiński F. Dzieła ze wstęp. P. Chmielowskiego zam. 5 kor. tylko **2 K.** Kraushara Aleks. Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego 2 tomy zam. 8 kor. tylko **2 K.**

!! Uwaga!! Zakupuje rozmaitej treści książki i biblioteki, również zamienia na inne dzieła. 8435 2 2

Nowo otworzona solidna pracownia stolarska
Piotra Gawina w Krakowie, przy ulicy Senackiej L. 11

wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, oraz przyjmuje reparacye i odnawia stare antyki. 8662 3 5

Ryby morskie

Wielki transport ryb solonych i suszonych nadszedł do handlu

L. Sykutowskiego
Kraków, Szewska 21.

Dla wygody P. T. Klienteli posiada stale na składzie moczone, gotowe do przyrządzenia ryby, które tak gotowane jak i smażone nie ustępują rybom rzecznym.
Dla większch zakładów ceny zniżone. 8450 5 0

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie.** 6491 23 0

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

szczególnie z prowincyi, pracowici i trzeźwi, znajdą zaraz na czas wojny i dłużej stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego.

Praktykanci szewscy **starsi, zamiejscowi** zostaną przyjęci.

Zgłoszenia pisemne: Fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków, Czarnowiejska 27. 8553 6 9

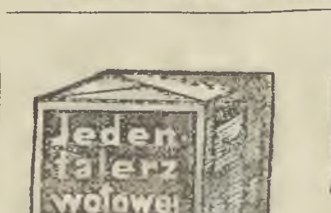
Reprezentacya

fabryki mebli giętych firmy

BRACI THONET

zawiadamia uprzejmie, że biuro wraz z magazynem zostało przeniesione na 8597 3 0

ul. Wiślną l. 8, I p.



5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1900.

8095 18 44

Komitet Centralny Wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zgłoszenia do biura Komitetu Centralnego dla spraw świadczeń i szkód wojennych winny strony interesowane zgłaszać obecnie pod adresem: Związek Ziemian we Lwowie, w gmachu Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub do Wiednia, I., Dominikanerbastei 19. Komitet sądzi, że będzie to zgodnem z interesem ziemian, którzy już licznie powrócili do kraju. 8760 1 3

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Biżuteryę, antyki, obrazy, zegary, meble antyczne, bronzy, porcelanę i szkło stare sprzedaje jako podarki na Gwiazdkę tanio **Deroteum, Kraków,** ul. św. Tomasza 20. 8627 3 8

Wojskowy zegarek w branzolecie skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4297½. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302½. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6549 11 20

Do wynajęcia zaraz

ul. Grodzka 43

Lokal sklepowy z urządzeniem dla interesu śniadankowego restauracyi lub piwiarni, gaz i elektryka z lampami, wodociąg, piwnice, kuchnia post. **II. p.** 7 pokoi, 2 przedp., kuch. łazienka, gaz, elektryka. Dotąd lokal zajmowany przez dentystę

ul. Karmelicka 6 8233 6 6

Sklep z portalem oraz **6 ubikacyj za sklepem.** Wiadomość u właściciela, ul. Karmelicka 6, I. p. od 9—11 i 4—6.

Ostrzegamy właścicieli kas kontrolnych

przed naprawą **kontrolnych kas National** przez

niepowołanych mechaników

Mogą oni dla braku naszych patentowanych oryginalnych części zapasowych, połamane części składowe tylko jako tako połatać. Dlatego to w wielu wypadkach maszyna zupełnie przestaje być użyteczną.

Żądać wprost

do naprawy swej kasy tylko zawodowo wyćwiczonych monterów podróżujących. — **National Registrier Kassen Gesellschaft** m. b. H., Wiedeń, VII., Siebensterngasse 31.

Wyłączny zastępca na Galicyę: p. Henryk Herzog, Kraków, ulica Zyblikiewicza 15. 8674 1 2

Zgubiono

2 b. m. na dworcu towarowym portfel z dokumentami. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę pod adresem w legitymacyach zgubionych podanym, za wysokiem wynagrodzeniem. 8718 2 2

Uczę

stenografii niemieckiej. Zgłoszenia pod „**L. L.**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8621 3 3

KALENDARZE NA ROK 1916.

Apostolstwa modlitwy	K —·90
Kieszonkowy opr. płóc.	„ —·60
„ opr. skór.	„ —·80
Legionista Polski	„ 2·50
Maryański	„ —·72
Narodowy	„ —·45
Piasta	„ 1·—
Powszechny	„ 1·15
Pugilaresowy	„ —·80
Rolniczo-handlowy	„ —·45
Wesoły kalendarz	„ —·25
Wojenny ilustr.	„ 1·—
Wolne chwile (pow.)	„ —·70

Kalendarz krakowski, na kartonie, format 25×18 cm K —·30

Kalendarz krakowski, ścienny, format 50×40 cm . K —·30

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 20 h) lub za zaliczką:

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek l. 17.
Odsprzedawcy otrzymują rabat.
8650 3 6

Chciałabym przygotować się do

matury gimnazyalnej

i poszukuję odpowiedniego nauczyciela. Zgłoszenia pod „**uczenica**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8614 3 3

W Rabce

pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży

otwarty zostanie dnia 1 stycznia 1916 r. Wyjaśnień udziela Jadwiga Maszewska, Kraków, ul. Urzędnicza 9, od godz. 3—5, oraz Jadwiga Klemensiewiczowa, Rynek 45, I p., od godz. 9—12 przedpoł. 8616 3 3

2 lokale

sklepowe (ze suteręną), z tych jeden z mieszkaniem, **do wynajęcia każdego czasu.** Długa 6. Wiadomość u właściciela na II-gim piętrze. 8680 8 3

Gospodyni

inteligentna, pracowita i oszczędna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca na plebanii lub w domu prywatnym. Posiadam praktykę. Posadę objąć może zaraz lub od 1 stycznia. Zgłoszenia pod lit. **D.** przyjmuje Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 8695 2 3

Przyjmę

nie drogo na mieszkanie dwie **małe** panienki z całem utrzymaniem. Opieka troskliwa. Domagalska, ul. Czarnowiejska 21, parter. 9694 2 2

Droguistki

lub egzaminowanej **farmaceutki,** poszukuje **Droguerya Heleny Sikorskiej** w Krakowie, ul. Szewska 22. 8641 3 5

1000 podarków

artystycznych i praktycznych, stosownych na gwiazdkę, do nabycia za bezcen. — Wystawa od godz. 10—1-ej i od godz. 3—6-ej,

Hala aukcyjna, Pałac Spiski. 8648 3 6

Do pielęgnowania chorych i położnic

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 8754 2 3

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

Kasa pożyczkowa i oszczędności w Jaworowie

poszukuje biegłego **buchaltera,** celem samoistnego prowadzenia biura. Posada musi być objęta natychmiast.

Reflektujący poda warunki i dotychczasowe zajęcie za nadesłaniem świadectw wprost do Dyrekcyi Kasy pożyczkowej i oszczędności w Jaworowie. 8727 2 3

Jadalnia dębowa nowa

fisharmonia, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, **stoły** rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 8528 4 9

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3

Wydawnictwo kart widokowych

poleca

największy wybór kart wedle reprodukcyi najznakomitszych artystów polskich, angielskich, bułgarskich, czeskich, francuskich, posiada tysiące wzorów kart **świątecznych, noworocznych** we wszystkich językach.

Ceny hurtowne dla odsprzedawców. 8640 2 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 41.406. 6841 32 0

Wyborna stara kroacka śliwowica i wódka treber.

Kupować wina

tylko u właściciela winnicy i hurtownej firmy winnej **J. Gigović, Sisack,** Kroacya. Przewyborne węgierskie wina czerwone i białe ze zbioru w r. 1911, 1912, 1913, prawdziwe dalmatyńskie perliste wina z r. 1912, 1913, 1914. Przewyborne kroackie wina białe z r. 1914 i 1915. Wysyłka we wszystkie strony w baryłkach począwszy od 50 l. Cennik zadarmo, opłacony. Korespondencza niemiecka i kroacka. 8618 2 2

10.000 spodni barwy obozowej (feldgrün) do jazdy konnej

pierwszej jakości, z mieszaniny bawełny, jest w grudniu i styczniu

za przystępną cenę do sprzedania.

Zgłoszenia pod **„W. A. 9268"** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 8725 2 3

Nieprzemakalne onucki

z podeszwą z sukna oleinowego, jako ochrona przed wilgocią i zimnem, przed przeziębieniem i chorobą nawet podczas największej słoty. 1 para 45 cm² 2 K 80 h za pobraniem.

Odsprzedawcom opust. 8738 2 10

KARL FLASCHNER

Wyrób plecaków, worków do spania, kapuz, płaszczy, płacht nieprzemakalnych i derek na konie.

NEUHAUS (CZECHY).

Panna

buchalterka i korespondentka polsko-niem., pisząca na maszynie, z kilkoletnią praktyką biurową w większem przedsiębiorstwie, biegła w rachunkach i prowadzeniu ksiąg handlowych, samodzielna siła biurowa, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **K. I. 333** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8680 2 3

Kasyerka

z kaucyą potrzebna zaraz. — Cukiernia J. Michalika, Floryańska 45. 8736 2 6

Poszukuję posady

w biurze lub instytucyi finansowej. Władam językiem niemieckim; mogę prowadzić buchalteryę i korespondencyę handlową, umiem pisać na maszynie. Zgłoszenia pod „**Jadwiga T.**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 8712 2 5

Apteka w Żabnie

przyjmie zaraz aspiranta-aspirantkę. Warunki korzystne. 8723 2 5

Potrzebny uzdolniony

subjekt cukierniczy.

Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8733 2 6

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8734 2 6

Panna

biurowa, pisząca biegle po polsku i niemiecku na maszynie, znajdzie miejsce we firmie **Szarski i Syn w Krakowie.** 8743 2 2

Zgubiono

dnia 29 listopada b. r., idąc ul. Smoleńsk, plantami, Wiślną, Rynek, Długa, zegarek złoty damski w branzolecie złotej. **Łaskawy znalazca** zechce oddać go przy ul. Radziwiłłowskiej 10, parter, na lewo, **gdzie** otrzyma sowite wynagrodzenie. 8663 3 8

3 miliony

sztuk cegły budowlanej na sprzedaż. Cichalewski, cegielnia parowa, Szczakowa. 8667 2 3

Zamiast **owsa** poleca

melasynę

częściowo i hurtownie firma **S. Stinzer,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. 8491 2 10

Kupię bilard

używany, dobry. — Zgłoszenia list. pod **B. 8692** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8692 3 8

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież **pokój kawalerski. Wiadomość:** ul. Sobieskiego 16. 8688 2 3

Fabryka

produktów chemicznych Liban Tow Akc. w Borku Fałęckim k/Krakowa poszukuje **egzaminowanego palacza kotłowego.** Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków odesłać należy wprost do fabryki w powyższem brzmieniu adresu, z dodatkiem: poczta Podgórze. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się codziennie od 9 do 1 przed południem. 8652 3 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 8729 2 20

Podróżującego

objeżdżającego Galicyę i Królestwo, poszukuje do sprzedaży artykułów codziennego użytku krajowa fabryka. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „A. B. 1915". 8623 3 3

Agentom i domokrążcom

nastręcza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, mającego pokup w każdym domu. Wyjaśnień udziel. Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, Brückengasse 13. 8629 4 10

Kawaler

urzędnik państwowy IX rangi, za wrzo znajomość w celu matrymonialnym z panną lub bezdzietną wdową do lat 30. Posag wymagany. Pośrednictwo dopuszczalne. Poważne zgłoszenia do dni 14 pod „Protos 36" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8642 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.